

Toruń, 5 VIII 2022 r.

dr hab. Ryszard Mączyński, prof. UMK
Katedra Historii Sztuki i Kultury
Wydział Sztuk Pięknych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ul. Sienkiewicza 30/32
87-100 Toruń

Recenzja dorobku i rozprawy habilitacyjnej dr. Andrzeja Laskowskiego

Dotychczasowe prace badawcze dr. Andrzeja Laskowskiego rozwijały się kilkoma torami, ale dla wszystkich wspólnym mianownikiem pozostawało zawsze terytorium – Małopolska, Galicja. Czy zatem można Kandydata określić mianem regionalisty, w pewnym sensie na pewno tak. Ale regionalizm to najwyższej próby, skupiający uwagę na tym, co związane z „małą ojczyzną”, co bliskie, znane, nie bez świadomości jednak, że ten lokalny konkret to zarazem element znacznie szerszego polskiego i europejskiego uniwersum. Czy owa wielotorowość jest zaletą? Z pewnością, bo niesie ze sobą szerszą perspektywę. Można w badaniach łączyć różne epoki, różne dziedziny sztuki, traktując owe pola naukowej eksploracji naprzemiennie lub na dłuższe okresy czasu koncentrując się na jednym, a inne uznając za poboczne. Każdy historyk sztuki wypracowuje własną ścieżkę, co przynajmniej w początkach kariery naukowej, bywa nierzadko w sposób przemożny inspirowane przez promotorów czy to pracy magisterskiej, czy to doktorskiej. Tak też było w tym przypadku, nie można zatem nie wspomnieć profesorów: Jerzego Gądomskiego i Jacka Purchli.

Pierwszy z wymienionych jako promotor zaproponował zajęcie się problematyką średniowiecza i postacią kanclerza Jakuba z Dębna. To zaowocowało nie tylko tytułem magistra (1997), lecz także artykułami na temat szpitala w Bieczu czy zamku w Dębnie. Zwróciło również uwagę Kandydata na farę w Jaśle, kościoła w położonym nieopodal Brzysku oraz drewnianego kościoła w Binarowej. Szczególne znaczenie ma stworzona we współautorstwie z Adamem Organistym monografia tego ostatniego zabytku. Wyrosła ona na gruncie dokumentacji historyczno-architektonicznej, która umożliwiła wprowadzenie kościoła z Binarowej na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i uznania go za jedną z

najcenniejszych drewnianych świątyń późnogotyckich nie tylko w Polsce, lecz w całej Europie.

Drugi z promotorów, sprawujący opiekę nad doktoratem, zainspirował odmienną przestrzeń tematyczną. Choć cały czas wiązała się ona z architekturą, to osadzona została w realiach XIX i XX wieku. Powstał zatem doktorat poświęcony urbanistyce i architekturze Jasła w okresie autonomii galicyjskiej (2005), a na jego podstawie monografia, zatytułowana *Jasło w dobie autonomii galicyjskiej. Miasto i jego przestrzeń*, wydana w 2007 roku. Praca to niezwykle sumienna, oparta na szerokiej podbudowie źródeł rękopiśmiennych i drukowanych, a także bogatej dokumentacji ikonograficznej. Jednocześnie tworzona z wielkim zaangażowaniem Autora, bo to jego miasto rodzinne, doskonale znane z autopsji. I ta pasja poznawcza oraz chęć uchwycenia i przekazania czytelnikom rozmaitych, niekiedy nawet drobnych szczegółów dotyczących przeszłości Jasła, jego urbanistyki i architektury jest doskonale wyczuwalna na kartach tej jakże interesującej książki.

Przy okazji prac nad doktoratem powstał też cały szereg publikacji szczegółowych poświęconych poruszanej w nim tematyce. Jedną z nich stał się, wydany w postaci osobnego tomu, słownik architektów, inżynierów, przedsiębiorców i budowniczych działających na rzecz tego miasta (2003). Dotychczas tylko największe ośrodki miejskie, odznaczające się silnym środowiskiem artystycznym zyskiwały tego rodzaju leksykony. Jasło, Krosno, Rzeszów, Tarnów – te nazwy (nie wymieniając już pomniejszych miejscowości, jak: Brzyska, Gorajowice czy Skołyszyn), przewijają się będą w pracach dr. Andrzeja Leśniewskiego najczęściej. W ostatnich zaś latach również Kraków zaczął być w nich coraz szerzej obecny jako temat badawczy. Stąd uczestnictwo Kandydata w projektach zespołowych. Zarówno tym realizowanym pod kierunkiem Adama Małkiewicza, mającym (w języku polskim i niemieckim) zaprezentować małopolskie zabytki sztuki (2016, 2020), jak też w edycji zatytułowanej *Kraków – metropolia* pod redakcją Jacka Purchli (2016–2018).

Obfitość dorobku dr. Andrzeja Laskowskiego nie pozwala analizować autorskich artykułów każdego z osobna. Szczególną jednak uwagę pośród nich przykuwają – choć to skromny i nader subiektywny z mej strony wybór – te dotyczące rodu Sanguszków i jego kulturotwórczej roli w regionie (2006, 2007). A także rozważania o łemkowskiej wsi Bartne w Beskidzie Niskim z drugą częścią tytułu: „konserwatorska klęska bez happy endu” (2014). Miałem okazję podziwiać tamtejszą zabudowę jeszcze w latach 70. minionego wieku. Rzeczowy, świetnie udokumentowany tekst, napisany z autentyczną, głęboką troską o zabytkową substancję, która bezpowrotnie znika unicestwiana „na naszych oczach i za naszych czasów”, a wszystko się dzieje w majestacie obowiązujących przepisów prawa i

nadzoru powołanych do tego służb konserwatorskich. Niezbity to dowód, że próba zachowania drewnianych domostw, budynków gospodarczych: spichlerzy, kuźni, piwniczek, brogów *etc. in situ* systemem odgórnego nakazu, bez akceptacji lokalnej społeczności musi zakończyć się fiaskiem. Artykuł ów z całą wyrazistością uświadomił mi, że podróż sentymentalna do Bartnego po upływie kilku dziesięcioleci stała się już niemożliwa.

Zainteresowania urbanistyką i architekturą w sposób dość nieoczekiwany, lecz uzasadniony i logiczny, zostały w działalności naukowo-badawczej dr. Andrzeja Laskowskiego dopełnione jedną z dziedzin rzemiosła artystycznego – witrażownictwem. Zapoczątkował je już w roku 2000 artykuł poświęcony krakowskiemu zakładowi Władysława Ekielskiego i Antoniego Tucha. W następnych latach pojawiały się kolejne, nader liczne prace autorskie z tego zakresu. Zainicjowane przez Kandydata w 1999 roku badania ankietowe, realizowane w następnych latach w ramach prac Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Rzeszowie, pozwoliły rozpoznać stan zachowania dzieł witrażownictwa w Polsce południowo-wschodniej, by dalej można było opracowywać ów zasób w sposób usystematyzowany i naukowy. Konsekwencją tych poczynań stały się dwie części autorskiego opracowania poświęconego diecezji tarnowskiej wydane jako 4 tom monumentalnej edycji *Korpus witraży z lat 1800–1945 w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej* (2017), przygotowanej pod redakcją Wojciecha Bałusa i Tomasza Szybistego.

Wydawnictwo jest wprost imponujące zarówno przez swą obszerność, edytorskie wysmakowanie, jak też zawartość merytoryczną. Oto został zinwentaryzowany, przebadany i opublikowany komplet witraży zachowanych w 125 kościołach i kaplicach diecezji tarnowskiej. Każde hasło zyskało usystematyzowany sposób opracowania, zarówno samej świątyni, jak też znajdujących się w niej artystycznych przeszkleń. Podziw wzbudza barwna strona ilustracyjna. Każdy czytelnik, który nawet pobieżnie zapozna się z owym wydawnictwem będzie zaskoczony, po pierwsze liczbą zachowanych tego rodzaju zabytków, po wtóre ich znakomitą po większej części jakością artystyczną. To swoisty „pomnik” wystawiony dla Krakowskiego Zakładu Witrażów S. G. Żeleński, ale też dla innych firm z Wiednia, Brna, Krakowa, Warszawy, Tarnowa czy Limanowej. Wnikliwego czytelnika może jednak zaskoczyć i wprowadzić w konsternację zamieszczona przedmowa pióra Wojciecha Bałusa, deprecjonująca – trzeba rzecz nazwać po imieniu – osiągnięcia badawcze Autora, którego nazwisko umieszczone zostało na stronie tytułowej. Jest to o tyle dziwne, że dr Andrzej Laskowski przystępując do przygotowania tomu poświęconego witrażom diecezji

tarnowskiej był już wytrawnym badaczem w tym zakresie, mającym w swym dorobku szereg ważnych publikacji dotyczących sztuki witrażu.

Aktywność naukową Kandydata obrazuje też uczestnictwo w konferencjach, po części tylko jako autora prezentowanych referatów, po części również jako organizatora naukowych sympozjów. Pochodną tej ostatniej roli stawały się redakcje (lub współredakcje) książek zawierających prezentowane podczas owych konferencji wystąpienia. Do takich należy m.in. tom *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej* (wraz ze Zbigniewem Beiersdorfem) z 2001 roku czy „*Na świadectwo ducha religijnego...*” *Z dziejów powstania, odbudowy i konserwacji kościoła farnego w Jasle* z roku 2004. Podobny charakter – działalności edytorskiej – miało sprawowanie przez dr. Andrzeja Laskowskiego funkcji redaktora regionalnego rocznika „Rzeszowska Teka Konserwatorska” (t. I–IV, 1999–2002).

Dorobek badawczy i publikacyjny Kandydata jest imponujący. Do chwili uzyskania stopnia doktora były to 2 książki (jedna współautorska) i 34 artykuły w czasopiśmie lub tomach zbiorowych. Po uzyskaniu zaś stopnia doktora stał się jeszcze obszerniejszy, został poszerzony o kolejne 3 książki (w tym książka habilitacyjna, która zostanie omówiona osobno) i kolejne 92 artykuły, także recenzje i sprawozdania. Autor podejmował rozmaite wyzwania i zróżnicowane teksty tworzył: szczegółowe, dociekliwe analizy, szersze ujęcia syntetyczne, opracowania inwentaryzacyjno-dokumentacyjne, nie uchylając się też od powinności recenzenckich czy sprawozdawczych. Różne formy wypowiedzi świadczą o wszechstronnym opanowaniu warsztatu badacza, niewątpliwie też stanowiły znakomitą „szkołę” pisarstwa, wszak ćwiczenie czyni mistrza. W polu zainteresowań badawczych znalazła się przede wszystkim urbanistyka i architektura oraz sztuka witrażu. Niejednokrotnie pojawiającym się wątkiem były też zagadnienia związane z ochroną dóbr kultury. Generalizując wnioski można stwierdzić, że prace dr. Andrzeja Laskowskiego odznaczają się badawczą dociekliwością i naukową rzetelnością, z reguły opierają się na mocnej podbudowie źródłowej. Przyświeca im również wyraźnie zarysowany cel generalny: starają się ujawnić i zaprezentować najwartościowsze cechy sztuki regionu – Małopolski, na obszarze rozciągającym się pomiędzy Krakowem a Rzeszowem.

*

Rozprawa habilitacyjna dr. Andrzeja Laskowskiego, zatytułowana *Budując system. Ochrona zabytków sakralnych w diecezji tarnowskiej na przełomie XIX i XX wieku*, jest

dziełem obszernym, liczącym 580 stron druku. Książka sygnowana przez Wydawnictwo Księgarnia Akademicka została bardzo starannie opracowana od strony edytorskiej, wydrukowana na dobrym papierze, z dobraną czytelną czcionką i stosowną interlinią, wyposażona nie tylko w twardą oprawę, lecz również w załączoną mapę historyczną w postaci druku i pliku cyfrowego na płycie CD. To wszystko podnosi walory estetyczne publikacji, ułatwia lekturę, lecz oczywiście nie wpływa na ostateczną ocenę wartości merytorycznej publikacji.

Temat, z którym postanowił się zmierzyć Kandydat jest niewątpliwie bardzo pożyteczny zarówno z punktu widzenia historii sztuki, jak też ochrony dóbr kultury. Dzieje najpierw nieśmiałego starożytnictwa, czyli zainteresowania zabytkami przeszłości, docenienia ich jako pomników artystycznych i narodowych, poprzez uświadomienie potrzeby ochrony nie tylko pojedynczych monumentów, lecz szerzej – całej przeszłej spuścizny artystycznej i kulturowej, po spopularyzowanie tych idei, stworzenie stosownych procedur postępowania oraz organizację służb nadzoru i konserwacji, to zjawisko obszerne, ewoluujące w czasie, angażujące pojedyncze osoby, całe ich zespoły, a wreszcie specjalnie powoływane instytucje. W badaniach naukowych jednak podejmowane nieczęsto, pozostające raczej na marginesie, choć ostatnio udokumentowane i to w sposób wielce spektakularny edycją inwentaryzacji zabytków Królestwa Polskiego dokonanej w połowie XIX stulecia pod kierunkiem Kazimierza Stronczyńskiego. Temat zatem pożyteczny i potrzebny, ale też mało – by tak rzec – efektowny jako rozprawa habilitacyjna. Tym bardziej więc należy docenić odwagę i determinację dr. Andrzeja Laskowskiego.

Podjęte rozważania – pominąwszy wstęp i zakończenie – zostały przez Autora podzielone na siedem zróżnicowanej objętości rozdziałów. Cała praca zyskała w ten sposób nader klarowny układ. Rozdział 1 (s. 31–58) poświęcony jest obszernemu i wnikliwie przeprowadzonemu przeglądowi stanu badań. Uświadamiającemu czytelnikowi, że choć liczba publikacji poruszających zagadnienia szczegółowe jest znaczna, to brakuje w dotychczasowej literaturze próby syntetycznego ujęcia problematyki, którą podejmuje książka dr. Andrzeja Laskowskiego. Szczegółowy wykaz wykorzystanych w niej źródeł i opracowań został zamieszczony w ulokowanej na końcu bibliografii (s. 491–531), stanowiącej zarazem zestawienie skrótów stosowanych w przypisach. Rozdział 2 (s. 59–82) prezentuje zarys dziejów diecezji tarnowskiej do roku 1885. Rozdział 3 (s. 83–98), kontynuujący ten wątek w odniesieniu do spraw artystycznych, zawiera refleksję na temat nowo powstającego budownictwa sakralnego w tejże diecezji oraz postrzegania istniejącego zasobu dawnych na

tym polu dokonań. W ten sposób Autor naszkicował stan wyjściowy dla okresu w dziejach diecezji tarnowskiej, który objął swymi dociekaniem, lat 1886–1914.

Zasadnicza teza, która została zarysowana we wstępie książki, przyjmuje, że to właśnie wtedy nastąpiło – nie w sposób jednoznacznie z góry założony, nie zawsze też realizowany z rygorystyczną konsekwencją – stworzenie i wdrożenie w diecezji tarnowskiej systemu ochrony zabytków sakralnych. Co więcej, system ten wyprzedził podobne rozwiązania zastosowane w innych diecezjach, mogąc stanowić wzór do naśladowania czy rozwijania. Datę przyjętą przez Autora jako początkową dla ram chronologicznych podejmowanych rozważań, ów rok 1886, uzasadnia utrwalenie granic diecezji oraz osobowość biskupa – Ignacego Łobosa, który zaczął nią wtedy zarządzać, szczególnie troskliwego o mienie Kościoła pochodzące z dawnych czasów. Termin zaś finalny narzucał się w sposób oczywisty, to rok 1914, czyli moment wybuchu I wojny światowej. Świat wówczas przestał być taki sam jak wcześniej.

Kolejne rozdziały zostały poświęcone diecezji tarnowskiej w tych właśnie latach. Rozdział 4 (s. 99–162) omawia zmianę na urządzie biskupim oraz zmiany granic administracyjnych, charakteryzując objęty nimi obszar diecezji. Owa charakterystyka skupia się przede wszystkim na naświetleniu czterech – zdaniem Autora monografii – kluczowych zjawisk, które stały się niejako katalizatorem nowego, nacechowanego troską o pamiątki przeszłości, stosunku do majątku kościelnego. To: znaczny ruch emigracyjny z tego terenu, którego konsekwencją stał się zwrotny napływ funduszy; ruch ludowy, który, próbując jednać uczestników, najczęściej pozostawał w sporze z Kościołem; znacząca rola rodu książąt Sanguszków, mającego swą rezydencję w Gumniskach, w roli autorytetu i mecenasa; a wreszcie ożywiony ruch budowlany, najczęściej skutkujący wymianą starych, drewnianych świątyń na nowe, murowane, co powodowało ubywanie zabytkowej architektury sakralnej. Rozdział 5 (s. 163–206) przynosi przegląd osób w większym lub mniejszym stopniu zaangażowanych w ochronę sakralnych zabytków. Szczegółowe biogramy zyskali dwaj biskupi tarnowscy – Ignacy Łobos i Leon Wałęga, podobne omówienie pojawiło się w odniesieniu do znaczących członków tarnowskiej kapituły katedralnej. Sporo uwagi poświęcono także konsystorzowi, seminarium duchownemu, dekanatom i księżom dziekanom, a wreszcie klerowi parafialnemu i zakonnemu na terenie diecezji tarnowskiej.

Dopiero po tych rozdziałach wprowadzających czytelnika w diecezjalne realia na przełomie XIX i XX wieku – a zwłaszcza gremium osób sprawczych w zakresie ochrony zabytków sztuki kościelnej – Autor przystąpił do zasadniczego obszaru podejmowanych dociekań. Temu poświęcony został bardzo rozbudowany rozdział 6 (s. 207–389). Podzielony

jest na pięć podrozdziałów, które tworzą logiczną, wzajemnie dopełniającą się całość. Pierwszy z nich – *Edukacja i popularyzacja* – prezentuje sposoby i praktyki propagowania wiedzy o dziejach sztuki, od wprowadzenia elementów historii sztuki do programu seminarium duchownego, poprzez partycypację w wiecach, konkursach i wystawach sztuki kościelnej, po publicystykę i praktyczne poradnictwo w zakresie sprawowania pieczy nad nieruchomym i ruchomym majątkiem diecezjalnym, którego wartość historyczną i artystyczną należy doceniać. Podrozdział drugi – *Rozpoznanie i dokumentacja zasobu* – prezentuje zakres działań inwentaryzacyjnych na terenie diecezji, zwłaszcza wspierane przez jej ordynariuszy działania Stanisława Tomkowicza i Leonarda Lepszego, a także piśmiennictwo, którego celem była nie tylko dokumentacja, lecz gromadzenie i przekazywanie wiedzy na temat konkretnych obiektów sakralnych. Jest bowiem oczywiste, że aby chronić, trzeba najpierw rozpoznać zabytkowy zasób i usystematyzować wiedzę o nim. Podrozdział trzeci – *Ramy instytucjonalne* – również wykracza poza środowisko duchownych z terenu tarnowskiej diecezji, gdyż stara się naświetlić warunki i zakres współpracy księży diecezjalnych z Gronem Konserwatorów Galicji Zachodniej – instytucją świecką powołaną do ochrony zabytków na obszarze, w którego skład wchodziła ta diecezja. Przedmiotem rozważań staje się zarówno ustanowienie urzędu diecezjalnego konserwatora zabytków, który powierzono księdzu Franciszkowi Leśniakowi, jak i rezygnacja z tworzenia diecezjalnej rady do spraw ochrony zabytków. Podrozdział czwarty – *Praktyka konserwatorska* – podejmuje kwestię: w jaki sposób wszystkie wcześniej omówione działania wpływały na decyzje i realizacje mające na celu restaurację konkretnych dzieł sztuki z terenu diecezji tarnowskiej. Na czele pojawia się zatem problematyka gruntownego odnowienia katedry w latach 1899–1900, a także zaprezentowania innych, wybranych działań konserwatorskich. Autor nie ograniczył swych rozważań jedynie do architektury, lecz omówił również prace tego rodzaju przy zabytkach ruchomych, zarówno tych pozostających w kościołach, jak też tych zgromadzonych w muzeum diecezjalnym. Ostatni, szósty podrozdział porusza zagadnienie *Partycypacji społecznej* we wszystkich podejmowanych działaniach tego rodzaju, które wymagały przecież znacznych funduszy.

Obszerny rozdział 6 nie mógł się obyć bez dopełnienia w postaci rozdziału 7 (s. 391–422), w którym Autor podjął próbę ukazania na tle porównawczym wszystkich wdrażanych na terenie diecezji tarnowskiej poczynań w zakresie ochrony zabytków, stworzenia w jej obrębie owego tytułowego „systemu”. To dopiero mogło potwierdzić wyjściowe założenie, iż akurat ta diecezja przyjęła na siebie rolę pioniera i torowała drogę innym.

Rozprawa habilitacyjna dr. Andrzeja Laskowskiego po raz pierwszy podejmuje problematykę organizowania systemu opieki nad zabytkami przeszłości w obrębie diecezji tarnowskiej, wdrażanego siłami własnymi tamtejszego duchowieństwa, jak też poprzez szeroko zakrojoną współpracę z osobami i instytucjami świeckimi, w tym z architektami i historykami sztuki. Autor wysuwa konkretną tezę, po czym w sposób usystematyzowany i klarowny prezentuje argumenty w celu udowodnienia jej prawdziwości, co pozwala na finalne stwierdzenie: „Nie ulega wątpliwości, iż na przełomie XIX i XX wieku w Tarnowie udało się stworzyć pierwszy w Galicji, kompleksowy system ochrony zabytków sakralnych, obejmujący teren całej diecezji” (s. 436). Na uznanie zasługuje zgromadzenie bardzo obszernych materiałów, ich selekcja, analiza i uporządkowanie w postaci jasnego, przemyślanego, przekonującego wykładu, potoczystego, napisanego staranną polszczyzną. Tekst dopełnia wybór archiwalnych fotografii, prezentujących „bohaterów” opisywanych wydarzeń, tak osób zaangażowanych w ochronę zabytków, jak też samych obiektów, zarówno tych, które szczęśliwie udało się ocalić, jak też tych, które ocalały wyłącznie na rysunkach czy zdjęciach.

Recenzja nie byłaby recenzją, gdyby nie próbowała wskazać pewnych uchybień. Zasadnicze chyba wzięło się ze – skądinąd bardzo pozytywnej cechy Autora – pieczołowitości wobec historycznej materii. Stąd nazbyt szeroki obraz, jaki kreślą rozdziały „wstępne”, ukazujące samą diecezję, jej włodarzy i kler. Oczywiście wiele spośród podanych tam informacji okazuje się niezbędnych dla czytelnika, lecz ich nadmierne rozbudowanie sprawia, że dopiero minąwszy stronę 200 książki (zatem w połowie dzieła) dociera on do zasadniczej materii określonej tytułem rozprawy. Natomiast pewien niedosyt pozostawia rozdział ostatni, porównawczy. Pożądane byłoby szersze ujęcie, lecz jest też zrozumiałe, że sumienne potraktowanie takiego postulatu prowadziło do konieczności opracowania analogicznych ujęć dla innych jednostek administracji kościelnej, przede wszystkim archidiecezji lwowskiej oraz diecezji przemyskiej i krakowskiej. Dr. Andrzej Laskowski lubi źródła pisane, chętnie je przywołuje i nierzadko zamieszcza w stosownych aneksach, to również cenny rys poczynił badacza. Ale w przypadku źródeł rękopiśmiennych czy drukowanych, zwłaszcza z tak nieodległej doby (jaką ciągle jeszcze jest przełom XIX i XX wieku) nie ma sensu pieczołowite „kalkowanie” oryginalnej pisowni, owych: „komisyi”, „studyów” albo powielanie archaicznego narzędzia: „naszem”, „diecezyalnym”. Takie teksty wymagają modernizacji języka, wszak to nie strofa poetycka, gdzie istnieją wymogi rytmu czy rymu, lecz najbardziej „prozaiczna proza”. Oczywiście te drobne zastrzeżenia w niczym nie umniejszają wartości recenzowanej monografii.

*

Wziąwszy pod uwagę wszystko to, co dotychczas zostało powiedziane, konkluzja jest jednoznaczna. Monografia *Budując system. Ochrona zabytków sakralnych w diecezji tarnowskiej na przełomie XIX i XX wieku* przedstawiona przez dr. Andrzeja Laskowskiego jako rozprawa habilitacyjna, poszerzająca wiedzę z zakresu dziejów polskiej sztuki, a zwłaszcza troski o ochronę jej materialnej spuścizny, stanowi ważne osiągnięcie naukowe i istotny wkład w rozwój dyscypliny nauk o sztuce. Dotychczasowy zaś dorobek naukowy kandydata ponad wszelką wątpliwość zaświadcza jego aktywność badawczą, współpracę z różnymi instytucjami nauki i kultury oraz konsekwentne poszerzanie bibliografii prac autorskich. To zaś w moim przekonaniu wypełnia ustawowe warunki – w myśl artykułu 219 *Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce* z dnia 20 lipca 2018 roku (z późniejszymi zmianami) – wymagane do przyznania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauk o sztuce.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "R. Męczyński". The signature is written in a cursive style and is centered on the page.